

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu III. za czas od 1. listopada 1896 do 30 września 1897.

Wysoki Sejmie!

Tak w sprawozdaniu z roku 1896 jak i w tegorocznem sprawozdaniu podaje Wydział kraj. do wiadomości Wys. Sejmu, iż posady sekretarza i wicesekretarza dla spraw rolniczych utworzone uchwałą Sejmu z dnia 17. stycznia 1896, nie zostały obsadzone, mimo że w lutym 1896 rozpisany został na te posady konkurs. — Do konkursu zgłosiła się znaczna liczba kandydatów, ale według zdania Wydziału krajowego, żaden z tych kandydatów nie miał odpowiedniej kwalifikacyi, to jest: takiej znajomości szkolnictwa rolniczego obok wykształcenia agronomicznego, któraby pozwoliła poruczyć sekretarzowi rolniczemu inspekcję krajowych niższych i średnich szkół rolniczych. —

Ponieważ i dalsze pozakonkursowe starania Wydziału krajowego celem obsadzenia tych posad nie zostały uwieńczone dodatnim skutkiem — stało się, iż upłynęło całych dwa lat a nie mamy jeszcze fachowych urzędników dla spraw rolniczych. A przecież czynności Departamentu III. bardzo się wzmogły i ciągle jeszcze wzmagać się będą. — Kraj i społeczeństwo czują potrzebę popierania i dźwigania rolnictwa, wspierania go w walce z coraz potęgującymi się przeciwnościami, dopomagania mu radą i czynem. — W tym budzącym się ruchu ku poparciu rolnictwa, jest jakby zbawczy instynkt społeczeństwa, który stwierdza tę prawdę, że w czasach trudnych i ciężkich należy przedewszystkiem wspierać rolnika, aby się utrzymał przy ziemi tej, podstawie bytu i przyszłości całego narodu. — Uzdolnione, fachowo wykształcone, a dzielne siły mogłyby pokierować tym ruchem, wskazać nowe środki działania, przestrzedz albo zachęcić, słowem w całej tej pracy być wielką pomocą. — To też komitet towarzystwa rolniczego w Krakowie — a dalej sekcyja stała Komisji krajowej rolniczej, przypominały Wydziałowi krajowemu potrzebę obsadzenia utworzonych przez Sejm posad. — Obecnie zaś sejmowa Komisya gospodarstwa krajowego z uznaniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Wydziału krajowego, iż tenże czyni ponowne starania celem wyszukania odpowiednich na te posady osobistości — a w razie gdyby to się nie udało, zamierza ogłosić konkurs. — Komisya sądzi, że osobistości takie powinny by się znaleźć, jeśli nie w kraju to może w innych polskich dzielnicach. — W razie gdyby powody z nieznalezienia odpowiednich osobistości leżały w zbyt niskiej płacy, Komisya wyraża nadzieję, że Wysoki

Sejm uwzględni pewne podwyższenie poborów, jeżeli tym jedynie sposobem Wydział krajowy zdoła zapewnić sobie zawodowe siły dla tak ważnych spraw gospodarstwa krajowego. — W każdym razie obsadzenie tych dwóch posad uważa Komisya za rzecz bardzo ważną i przedstawia Wys. Sejmowi w tej sprawie oddzielną rezolucję do uchwały.

Drugą ważną sprawą omawianą w sprawozdaniu Wydziału krajowego jest sprawa reform agrarnych. — Złatwiając petycję krakowskiego klubu konserwatywnego polecił Sejm uchwałą z 15. lutego 1887 Wydziałowi krajowemu: „by zbadawszy braki istniejące w stosunkach agrarnych kraju i zasiągnąwszy opinii krajowej Komisji dla spraw rolniczych i fachowych rzeczoznawców a wreszcie ankiety, przedłożył Sejmowi program czynności i odpowiednie wnioski dla uzyskania w tym celu środków ustawodawczych i administracyjnych“.

Zastanawiając się nad powyższą uchwałą doradziła krajowa Komisya dla spraw rolniczych przedewszystkim poczynić pilne starania, aby projekty ustaw krajowych a) o komasacyi, b) o wyłączeniu enklaw z lasów, c) o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych, zostały jak najrychlej Wys. Sejmowi przedłożone. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i obecnie już Komisye sejmowe obradują nad powyższymi projektami.

Dalej oświadczyła krajowa Komisya dla spraw rolniczych, że podział własności ziemskiej w naszym kraju, przybiera kierunek coraz bardziej niepomysłny, grożący rozdrobnieniem własności włościańskiej — a zanikiem średniej własności ziemskiej, że należy temu przeciwdziałać, a celem przedyskutowania możliwych środków ustawodawczych zwołać fachową ankietę. —

Stosownie do powyższych zapatrywań, zwołał Wydział krajowy ankietę i przedłożył już kwestyonaryusz składający się z kilkudziesięciu pytań, dotyczących własności ziemskiej mniejszej i większej, jej podziału, kredytu osobistego i hipotecznego, obdlużenia, potrzeby i sposobu parcelacyi i t. d. — Ankieta zebrała się i obradowała w dniach 20 i 21 października 1897. — Stenograficzne zapiski z obrad dołączył Wydział kraj. do swego sprawozdania. — Z zapisków tych przekonujemy się, że nad każdym postawionym pytaniem przeprowadzono wyczerpującą dyskusję. —

Zapatrywania expertów były w niektórych sprawach prawie jednoznaczne tak n. p. co do utworzenia niepodzielnego minimum parceli.

W innych n. p. co do utworzenia niepodzielnych gospodarstw włościańskich lub co do absolutnej wolności podziału gruntów zdania były różnorakie — nadmienić tu wypada, że obaj przedstawiciele włościan oświadczyli się za zupełną wolnością dzielenia. Ciekawe były również i pouczające wywody expertów co do parcelacyi, — wywody te musiały chyba przekonywać przeciwników parcelacyi, — że takowa dobrze poprowadzona może być korzystną dla parcelującego i dla nabywcy. — Ankieta rzuciła wiele światła na stosunki agrarne a wynik jej można powitać z zadowoleniem. — Wynik ten przedłożony zostanie obecnie pełnej krajowej Komisji dla spraw rolniczych dla dalszej oceny. — Wydział kraj. przedstawiający dotychczasowy tok sprawy, kończy dotyczący ustęp swego sprawozdania słowami:

„iż zwracając pilną uwagę na sprawę zasadniczą dla ustroju stosunków rolniczych i społecznych w kraju, sprawę układu własności ziemi i jej podziału, sprawę, która dotąd stanowiła wyłączny przedmiot, zastanawiania się i badania — nie spuści z oka sprawy, popiera rozwój rolnictwa w innych kierunkach, jak poprawa komunikacyi lądowych i wodnych, sprawa organizacyi handlu produktami rolnymi, sprawa taryf kolejowych, dalej sprawa wydoskonalenia, podniesienia produkcji, sprawa stworzenia przemysłu rolnego i t. d., i że dla wysłuchania w tych sprawach zarówno głosów fachowych jak i interesowanych rolników zamierza we właściwym czasie sprosić osobne konferencye. —

Zapowiada zatem Wydział kraj. cały szereg ankiet i narad celem badania spraw rolniczych lub ściślej mających styczność z rolnictwem. Sejmowa Komisya gospodarstwa krajowego uważa drogę tę za jedynie odpowiednią i dającą zupełną gwarancję, że prace dążące do podniesienia rolnictwa, nie będą dorywcze ale przedstawiać będą organiczną w system ujętą całość. —

Dokładność badań i zupełna pewność, że wynik zamierzonej inwestycyi lub projektowanej ustawy będzie dobry, jest ważniejszą i potrzebniejszą niżli pospiech. — Tę ścisłość i dokładność badań zaleca Komisya sejmowa gospodarstwa krajowego, przede wszystkim przy sprawach posiadania, dziedziczenia i dzielenia ziemi, sprawach bardzo

ważnych wnikających głęboko w społeczny i narodowy ustrój całego kraju. — Postępywać należy ostrożnie — zastanawiać się nie tylko nad tem, o ile dziś obowiązujące ustawy są złe i nieodpowiednie — ale także brać w rachubę — zwyczaje i tradycje a nawet uprzedzenia szerokich warstw naszej ludności rolniczej i z nimi się liczyć.

Nowe ustawy choćby najlepsze w teorii wprowadzone zbyt pospiesznym, bez należytej przez cały ogół odczutej potrzeby nietylko natrafiłyby na bierny opór całego włościanstwa i nie weszłyby w życie — ale co gorzej wzbudziłyby zaniepokojenie i niechęć, mogące wstrzymać lub utrudnić dalszą zgodną pracę nad podniesieniem dobrobytu kraju.

Komisyja gospodarstwa krajowego uważała za swój obowiązek umieścić tu tych kilka uwag, aby tem sposobem raz jeszcze podnieść całą ogromną doniosłość zamierzonych reform agrarnych. —

W dalszym ciągu sprawozdania z czynności Departamentu III. przedstawia Wydział kraj. działalność krajowej Komisyi dla spraw rolniczych. —

Przedewszystkiem zajęła się Komisyja powyższa uregulowaniem spraw nadzoru nad szkołami rolniczymi. — Po przeprowadzeniu rokowań z obu krajowemi towarzystwami rolniczymi, jako byłymi właścicielami Dublan i Czernichowa postanowiono co do tych dwóch szkół zatrzymać i nadal nadzór dotychczasowy. — Natomiast wszystkie inne niższe szkoły rolnicze, szkołę lasową we Lwowie i ogrodniczą w Tarnowie, oddano pod nadzór stałej sekcji krajowej Komisyi dla spraw rolniczych, w której obradach uczestniczyć ma delegat c. k. rządu ilekroć na porządku dziennym znajdują się sprawy dotyczące tych szkół. Stosownie do tej zmiany — zmieniony także został statut krajowej Komisyi dla spraw rolniczych. — Statut ten w nowym swem brzmieniu umieszczony jest w całości w sprawozdaniu Wydziału krajowego.

Sprawa zmiany nadzoru nad niższymi szkołami rolniczymi była potrzebą ogólnie odczuwaną. — Nadzór ten oddany w całości sekcji stałej krajowej Komisyi dla spraw rolniczych przyczyni się niezawodnie do podniesienia tych szkół przez ujednostajnienie sposobu udzielania nauk i porządku domowego. — Sejmowa Komisyja gospodarstwa krajowego wyraża swe zadowolenie, że sprawa, która się dłuższy czas przeciągała, ostatecznie pomyślnie znalazła rozwiązanie. —

Krajowa Komisyja dla spraw rolniczych odbyła w ciągu roku trzy posiedzenia, na których zastanawiała się w myśl obowiązującego statutu nad ważnemi sprawami ekonomicznymi. Część tych spraw omawianą będzie w niniejszym sprawozdaniu, inne przedłożone zostaną Wysokiemu Sejmowi oddzielnie. —

Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi przyznał Wysoki Sejm subwencyę w kwocie 3000 złr. — Suma ta została wypłaconą. Odbyła się także ankieta w sprawach tytoniowych przygotowywana od dłuższego czasu. — Ankieta obradowała w d. 24. czerwca 1897 nad przedłożonym jej kwestyonaryuszem. — Z wyników tej ankiety mogą być plantatorowie tytoniu zadowoleni. — Reprezentanci rządu obiecali podnieść cenę odbieranego towaru lepszych gatunków — uregulowano odbiór i zgodzono się, że wrazie powstałych przy odbiorze sporów takowe zaraz na miejscu przez sąd polubowny, a bez odwoływania się do wyższych Władz monopolu tytoniowego, załatwione zostaną. Jest także uzasadniona nadzieja, że dotychczasowy okręg plantacyi tytoniu zostanie rozszerzony na okoliczne powiaty.

Bezpośrednim wynikiem ankiety jest także sprawa uregulowania kursów o uprawie tytoniu dla nauczycieli szkół ludowych, poruszona przez dyrekcję monopolu tytoniowego. — Wypracowaniem planu nauki zajmuje się Wydział krajowy. — Prawdopodobnie zgodzi się także zarząd monopolu tytoniowego na udzielanie większym plantatorom zaliczek pieniężnych na wiosnę, które w jesieni przy odbiorze tytoniu potrącone zostaną. — W końcu obiecano urządzić w Borszczowie odbiorczy magazyn tytoniu. —

Działalność w sprawie podniesienia uprawy tytoniu była taka sama jak w latach ubiegłych. Urządzono wspólne roszadniki celem dostarczenia plantatorom silnych roślinek tytoniowych. — Utrzymywano stacyę doświadczalną w Zabłotowie, dla próbnej uprawy różnych gatunków tytoniu, a w Jagiellnicy odbył się kurs uprawy tytoniu dla nauczycieli szkół ludowych w ciągu sierpnia ubiegłego roku. —

Obaj instruktorowie uprawy tytoniu, PP. Ignacy Jakubowicz i Franciszek Dzielski wypełniali swe obowiązki zgodnie z instrukcją i ku zupełnemu zadowoleniu władz przełożonych. — Dozorcy tytoniowi byli także użyteczni — a zostając pod ścisłą kontrolą inspektorów, spełniają zadanie swe należycie.

Suma 5000 złr. uchwalona przez Wys. Sejm na subwencyonowanie ogierów prywatnych, w celu podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych została obydwom komitetom Towarzystw gospodarczych wypłacona. — Komitet tow. gosp. dla Galicyi wschodniej nie mogąc narazie potworzyć stacyi ogierów z powodu spóźnionej pory — postanowił użyć tę subwencję na założenie dwóch stadnin pełnej rasy huculskiej, drugiej rasy żmudzkiej. — Komitet tow. gosp. w Krakowie, utworzył 17 stacyi subwencyonowanych ogierów a pozostałą resztę użył na premiowanie. Na przyszłość po przeprowadzonym porozumieniu z Komitetem dla spraw chowu koni, użyta zostanie cała subwencya w obrębie obu towarzystw na tworzenie stacyi ogierów.

Zaraza nierogaczyny w zachodniej części kraju wyrządziła między trzodą chlewną znaczne szkody i uszczupliła jej stan co najmniej o 10%. Chcąc temu zaradzić, zwrócił się Komitet towarzystwa rolniczego krakowskiego, poparty przez Wydział krajowy do c. k. Ministerystwa rolnictwa z prośbą o udzielenie na lat pięć rocznej subwencji w kwocie 5000 złr. na podniesienie hodowli trzody chlewnej. Pismem z dnia 7. marca 1897 przyznało Ministerstwo rolnictwa żadaną kwotę, wyrażając równocześnie życzenie, by i kraj przeznaczył na ten cel dotację.

Rozpatrując tę sprawę raz jeszcze, Wydział krajowy doszedł do przekonania, że należałoby się także w Galicyi wschodniej zająć podniesieniem i poprawieniem hodowli nierogaczyny. Na razie nie rozporządzał Wydział krajowy żadną kwotą na ten cel do budżetu na rok 1897 wstawioną, oznajmił tedy c. k. Ministerstwu, że poczynszy od roku 1898 aż do roku 1901 włącznie wstawiać będzie do budżetu na oba towarzystwa rolnicze po 2000 złr. rocznie, razem 4000 złr. — Przychylna odpowiedź Ministerstwa nadeszła w czerwcu i obiecała dla towarzystwa rolniczego we Lwowie rocznie kwotę 2000 złr. aż po rok 1903.

Sejmowa Komisya gospodarstwa krajowego przyjmuje z uznaniem tę inicjatywę Wydziału krajowego. Hodowla nierogaczyny potrzebuje poparcia i opieki, żeby się mogła dźwignąć, a znaczenie tej gałęzi gospodarstwa krajowego sencyalnie dla włościaństwa naszego jest ogromnej wagi. Kto zna stosunki krajowe, musi przyznać, że wychów, podpasanie i łatwy a szybki zbyt trzody chlewnej stanowią znaczny a pewny dochód dla bardzo licznej ubogiej ludności wiejskiej. Sama jednak subwencya na podniesienie hodowli, na rozszerzenie lepszych szybkoorosnących ras, na tworzenie stacyi knurów i t. d. nie wiele pomoże, jeśli równocześnie nie rozpocznie się racjonalnej akcji celem zapewnienia hodowcy łatwego, szybkiego zbytu, usunięcia tych trudności i zawad, jakie dziś w handlu nierogaczyną istnieją.

Na stypendya dla kształcenia nauczycieli średnich i niższych szkół rolniczych wstawił Wydział krajowy do budżetu na rok 1898 kwotę tę samą co w roku zeszłym t. j. 5000 złr. z tym dodatkiem, by część z tej kwoty mogła być użyta na stypendya ogrodnicze i mleczarskie. — Na najbliższą przyszłość jest zapas sił nauczycielskich wystarczający. Trzech kandydatów a to: Tadeusz Ryłski, Adolf Pomorski i Ludwik Torakiewicz ukończyło studia i są obecnie na praktyce.

Na studiach rolniczych pozostają jeszcze i pobierają stypendya:

Tadeusz Kudelka, który po ukończeniu III roku akademii rolniczej we Wiedniu złożony egzamina państwowe z odznaczeniem i egzamin dyplomowy z postępem bardzo dobrym, otrzymał stypendyum na rok szkolny 1897/8 w kwocie 800 złr. celem dokończenia teoretycznych studiów w Berlinie względnie Hali z tem zastrzeżeniem, aby po roku studiów teoretycznych, mając na celu nabycie wiedzy w zakresie administracyi uzupełnił ją dłuższą praktyką w większych i wzorowo prowadzonych majątkach rolnych. Obecnie zapisany jest na uniwersytecie w Berlinie.

Józef Froń, po ukończeniu pierwszego roku studiów w szkole rolniczej w Liebwerd ze stopniem bardzo dobrym otrzymał przedłużenie pobieranego stypendyum w kwocie 600 złr. jeszcze na rok szkolny 1897/8.

Gustaw Wolfram, ukończony maturzystą będąc na drugim roku akademii rolniczej w Wiedniu, otrzymał stypendyum rolnicze w kwocie 300 złr. na rok szkolny 1896/7 celem umożliwienia mu ukończenia studiów i wykształcenia się na nauczyciela szkół rolniczych. Z końcem roku szkolnego przedłożył świadectwo z egzaminu państwo-

wego, które jednakże nie wykazywało znakomitych postępów w naukach a wskutek tego odmówił mu Wydział krajowy przedłużenia stypendyum na rok 1897/8.

Stypendya ogrodnicze pobierają:

Władysław Lichański w roku 1896/7 ukończył drugi rok kursów w zakładzie ogrodniczym w Pruszkowie z postępem dobrym i otrzymał przedłużenie stypendyum w kwocie 490 złr. jeszcze na rok jeden, a to celem odbycia praktyki za granicą.

Józef Hawrysz, po przedłożeniu świadectwa udowadniającego dobre postępy w naukach w szkole ogrodniczej w Eisgrub na Morawach, otrzymał podwyższenie dotychczas pobieranego stypendyum z kwoty 120 złr. do kwoty 240 złr. na ostatni rok swego pobytu w Eisgrub.

Zygmunt Drobner, pozostaje na drugim roku w zakładzie ogrodniczym w Pruszkowie, a za dobre postępy w naukach ma podwyższone stypendyum do kwoty 400 złr.

Eugeniusz Poluszyński, po ukończeniu c. k. szkoły dla leśniczych i złożeniu egzaminu państwowego dla służby leśnej, odbył kurs o uprawie i użytkowaniu owoców w zakładzie pomologicznym w Troi koło Pragi, a następnie jako uczeń zwyczajny zapisał się do c. k. pomologicznego zakładu w Klosterneuburgu. Na rok szkolny 1897/8 otrzymał stypendyum w kwocie 120 złr.

Stypendya mleczarskie pobierają:

Józef Froń, stypendysta Wydziału krajowego w szkole rolniczej w Lieberwerd, otrzymał stypendyum 300 złr. na odbycie kursu mleczarskiego w Kleinhof-Tapiau podczas dwumiesięcznych wakacji.

Jakób Maga, po odbyciu sześciomiesięcznej praktyki w parowej mleczarni w Rzeszowie, umieszczony został, jako kierownik spółki mleczarskiej większych właścicieli w połączeniu z włościanami w Oleszyczach.

Maryan Pieczonka ukończony uczeń krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, po odbyciu kursu mleczarskiego w Czernichowie w b. r. otrzymał zasiłek w kwocie 40 złr. miesięcznie na wykształcenie się praktyczne w mleczarstwie w parowej mleczarni w Rzeszowie, ażeby później objąć kierownictwo spółki mleczarskiej włościańskiej, która się otworzyła w Niepołomicach.

Zalesienie wydym piaszczystych postępowało stosownie do ułożonego programu. W roku 1896 zostało zalesionych 174 hekt. w czterech powiatach tarnobrzeskim, niskim, cieszanowskim i sokalskim. — Sadzonki przyjęły się z wiosną dobrze, później jednak lipcowe posuchy zniszczyły setki tysięcy młodych drzewek. — Znaczne szkody poczynił także pędrak chrząszcza majowego i tak zwany trąd sosnowiec (*lophyrus pini*). W niektórych powiatach wyginęła większa połowa sadzonek, w innych procent był mniejszy. — Kierownictwo robót pouczone dawniejszymi doświadczeniami zaleciło wysadzać młode rośliny bardzo gęsto bo co pół metra i temu się tylko zawdzięcza, że pozostała kultura jeszcze się dobrze przedstawia i może być uważaną jako udaną. Koszt zalesienia 174 hektarów wynosił 6377 złr. 89 ct. czyli na jeden hektar 36 złr. 60 ct. W roku 1895 zalesienie jednego hektara kosztowało 31 złr. C. k. inspektorat lasowy uskarża się na bezpłatną robociznę dostarczaną przez gminy. — Robotnik taki jest niechętny — późno do roboty wychodzi i robi niedbale. Każdy znający nasze stosunki, wie jak bardzo skargi te są uzasadnione i jak trudno lud nasz odrabiający tak zwane szarwarki skłonić choćby do średniej pilności. — Niezawodnie, że wypłacanie robotników w gotówce przyczyniło by się znacznie do szybkiego postępu roboty i staranniejszego jej wykonania. Należałoby zatem zdaniem Komisji gospodarstwa krajowego starać się, by gminy zamiast prestacji w robociznę, wciągały wartość tej robocizny w swój budżet. Kwota tym sposobem uzyskana starczyłaby na opłatę robotnika. W powiecie sokalskim stosunki robocizny już w ten sposób przy zalesieniach zostały uregulowane.

Przy pomocy Wydziałów Rad powiatowych dałoby się zapewne to samo i w innych powiatach zaprowadzić.

Ponieważ zalesienie wydym piaszczystych prowadzą wyłącznie c. k. rządowe władze, należałoby zatem, by c. k. rząd poczynił stosowne kroki celem uzyskania od gmin pomocy pieniężnej na opłacenie robotnika zamiast dotychczasowych szarwarków.

Na rok 1898 projektowane są dalsze roboty zalesienia na obszarze 227 hektarów. W to wliczone są także poprawki na tych obszarach, gdzie dawniejsze zalesienia robione

przed rokiem lub dwoma wyginęły. Takie poprawianie dawniejszych zalesień Komisyja uważa za bardzo potrzebne i odpowiednie — przedewszystkiem bowiem starać się trzeba, żeby przestrzeń zakulturowana przedstawiała zwarty drzewostan, który jedynie wzmocnić może lotne piaszki i utrzymać potrzebną w ziemi wilgoć.

Z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego rozdano w roku ubiegłym 12 pożyczek; dziewięć na założenie mleczarń — trzy na założenie fabryk rurek drenarskich w łącznej sumie	20.200 złr.
W roku 1895 przyznano 4 pożyczki w łącznej sumie	25.000 złr.
W roku 1896 14 pożyczek w łącznej sumie	71.500 złr.
razem	116.700 złr.

Spłaty podjętych pożyczek wpływają regularnie i zarządzający funduszem Bank krajowy nie był dotąd zmuszony przedsiębrać kroków egzekucyjnych przeciw żadnemu z dłużników tego funduszu.

Przedewszystkiem należałoby z funduszu tego udzielać pożyczek na zakładanie mleczarń i fabryk drenów.

Towarzystwu kółek rolniczych wypłacił Wydział krajowy uchwaloną przez Sejm subwencyę w ogólnej sumie 8200 złr., a na pomnożenie funduszu pożyczkowego dla kółek rolniczych wyasygnował Wydział kraj. 5000 złr, jako pierwszą ratę. Funduszem tym, który obecnie wynosi 20.000 złr. zawiaduje Bank krajowy.

Pożyczek udzielono 20 kółkom w ogólnej kwocie 7700 złr. Oprócz tego w porozumieniu z krajową komisją dla spraw rolniczych udzielił jeszcze Wydział kółkom zakładającym mleczarnie 8 pożyczek w kwocie łącznej 10.700 złr. z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

W ten sposób podołał fundusz pożyczkowy kółek swemu zadaniu, a Wydział krajowy sądzi, że popoła też w roku 1898, otrzymując wstawioną w preliminarz ratę 5000 złr., która go podniesie do kwoty 25.000 złr. Wobec tego i wobec stanu funduszu krajowego Wydział krajowy nie przedstawia obecnie wniosku podwyższenia funduszu pożyczkowego dla kółek rolniczych ponad uchwaloną sumę 25.000 złr.

Uchwałą z dnia 15. lutego 1897 wstawił Wys. Sejm w budżet wydatków kwotę 800 złr. jako wsparcie dla gmin dotkniętych klęskami elementarnymi i polecił sumą tą obdzielić gminy Borchy, Zatwarnica, Dwernik, Zaolszynie ad Osiek, Narajów, Rotysko ad Kobylnica ruska i Niebylec. Stósownie do tego polecenia rozdał Wydział powyższą kwotę pomienionym gminom, a nie mając żadnych innych na podobne cele funduszków musiał wszelkim następny, a bardzo liczny prośbom odmawiać.

Oto dotyczący ustęp ze sprawozdania Wydziału krajowego:

Wyczerpawszy w powyżej przedstawiony sposób jedyny kredyt, jaki Wydział krajowy miał w budżecie na rok bieżący przyznany na zapomogi dla ludności dotkniętych nieurodzajem i klęskami elementarnymi, nie mógł Wydział krajowy w obec całego szeregu gmin, powiatów i jednostek zgłaszających się o pomoc wskutek rozlicznych klęsk, jakie ludność naszego kraju począwszy od wiosny b. r. nawiedziły, spieszyć proszącym z bezpośrednią pieniężną pomocą i ograniczyć się musiał dla braku przeznaczonych na ten cel funduszków jedynie do tego, iż prośby te, o ile dotyczyły klęsk, których skutki miały dalej sięgające znaczenie, przodstawiał c. k. Prezydum Namiestnictwa, upraszając o pomoc ze Skarbu państwa, o ile zaś dotyczyły klęsk czysto lokalnych, przekazywał Wydziałom powiatowym, zachęcając je do rozwijania miejscowej akcji pomocniczej, w takich wypadkach najracjonalniejszej i najskuteczniejszej.

Tępienie myszy polnych zarazkiem Löflera, które już w roku 1896 wydało dobre rezultaty, przeprowadzał Wydział i w roku 1897 pod kierownictwem weterynarza krajowego p. Sochaniewicza. — Stosownie do uchwał Wys. Sejmu udzieliło Ministerstwo rolnictwa na ten cel kwotę 4000 złr., tak że Wydział krajowy z pozostałością kredytów z roku 1896 i subwencyą krajową na rok 1897 rozporządzał sumą 9133 złr. 40 ct. w. a. Wydział krajowy odnowił umowę z prof. Dr. Józefem Szpilmanem dyrektorem c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie o dostarczenie zarazka z krajowego instytutu bakteryologicznego pod tymi samymi warunkami jak lat poprzednich i powiadomił o tem wszystkie Wydziały powiatowe, powołując się na swe dawniejsze zarządzenia. Słotny rok

nie sprzyjał rozmnożeniu się szkodników. Dopiero z końcem września zaczęły się zgłaszać niektóre powiaty wschodniej części kraju.

Późną jesienią wystąpiły myszy gromadnie w powiatach trembowelskim, kołomyjskim, stanisławowskim i innych. — Tam też wysyłano zarazki. — Z niektórych okolic dochodziły zażalenia, że zarazek nie działa silnie — pochodziło to zapewne z powodu, chłodnej pory roku i częstych przymrozków, a może też z braku należytej dbałości przy rozrzucaniu zatrutych kawałków chleba. — Należałoby w razach wielkiego rozszerzenia myszy w jakiejś okolicy wysyłać tam p. Sochaniewicza, aby na miejscu dał stosowne pouczenia użycia zarazku.

Na cele tępienia myszy pozostała Wydziałowi krajowemu jeszcze kwota 6800 złr. A jakkolwiek w roku bieżącym spodziewać się należy pojawienia się tej plagi znów we wielkiej ilości, gdyż powtarza się to zwykle w peryodach co trzy lata, sądzi Wydział krajowy, że kwota ta wystarczy i dlatego nie przedstawia Wys. Sejmowi żadnych wniosków obciążających budżet. — Z tych samych powodów nie podawano też o subwencji do Wys. Rządu.

Sesja sejmowa z roku 1896/7 trwała tak krótko, że sprawozdanie sejmowej Komisji gospodarstwa krajowego o czynnościach Departamentu III za rok 1896 nie przyszło na porządek dzienny obrad sejmowych. W sprawozdaniu Departamentu III za rok 1896 jest ustęp o wydaniu podręczników dla szkół rolniczych. W ustępie tym Wydział kraj. donosi, że w roku 1896 wyszły z druku dwa dziełka „Nauka o zachowaniu zdrowia zwierząt domowych“ i Botanika popularna zastosowana do potrzeb praktycznego rolnika i do użytku niższych szkół rolniczych, a zapowiada dalsze dwa dziełka tłumaczone z niemieckiego o koniu i o bydle rogatem.

W sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności Departamentu III za rok 1897 nie ma żadnej wzmianki o dalszych publikacjach podręczników. Inną drogą doszło do wiadomości sejmowej Komisji gospodarstwa krajowego, że zapowiedziane tłumaczenie niemieckiego dziełka o koniu jest już w handlu księgarskim. Wydanie podręczników uważa sejmowa Komisja gospodarstwa krajowego za bardzo potrzebne. Podręcznik ułatwia o wiele pracę uczniowi i przyczynia się do ujednostajnienia nauki. Zapatrzywanie to objawiła sejmowa Komisja gospodarstwa krajowego już w roku 1896 (sprawozdanie L. S. 1309/96) wyrażając życzenie, by wydano podręcznik weterynaryi, dalej podręczniki o uprawie roślin, o łąkach, o rachunkowości i administracyi. Życzenie to ponawiamy obecnie. — Zwrócić musi dalej sejmowa Komisja gospodarstwa krajowego uwagę Wydziału kraj. na rezolucję sejmową uchwaloną jeszcze w 1895, która opiewa:

d) ażeby (Wydział krajowy) przedłożył ankiecie obradującej w sprawie lnu, także i sprawy ulepszenia i rozszerzenia uprawy konopi i przedłożył na najbliższej sesyi wyczerpujące sprawozdanie.

Ani w sprawozdaniu Wydziału kraj. za rok 1896 ani w sprawozdaniu za rok 1897 nie ma o tej sprawie żadnej wzmianki. Komisja tuszy, że rzecz ta w najbliższym sprawozdaniu zostanie należycie wyjaśnioną.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw rolniczych przydzielonych Departamentowi III.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby dołożył starania celem obsadzenia systemisowanych posad urzędników fachowych dla spraw rolniczych.

We Lwowie, dnia 7. lutego 1898.

Przewodniczący:
Gorayski.

Sprawodawca:
Albin Rayski.

